



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Świętowany sprawom miejscowym oraz Zagłębia Dąbrowskiego. Cena 3 kop.

**CENA PRENUMERATY**

|                                   |         |
|-----------------------------------|---------|
| za miejscowych (i zamiejscowych): |         |
| Rocznie                           | Rb. 6.— |
| Półrocznie                        | 3.—     |
| Kwartalnie                        | 1.50    |
| Miesięcznie                       | 50      |

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, ul. 11 M 26, telefon 24 20, skrytka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.  
 Redakcja otwarta tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.  
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.  
 Reklamy bez wskazania nie wstracają się.  
 Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

**CENA OGŁOSZEN:**  
 Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.  
 Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.  
 Nadane na wiersz 60 kop.  
 Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz

## Komisja Organizacyjna

### 2 Częstochowskiego Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego w Częst.

ma zaszczyt zawiadomić p.p. Członków, że pierwsze ogólne zebranie, odbędzie się w dniu 11 b. m. o godzinie 5 po poł. w lokalu Towarzystwa „Lakonia” (ulica Szkolna). Gdyby w powyższym terminie nie zebrała się ilość Członków ustawą przepisana, to drugie zebranie, ważne bez względu na ilość przybyłych Członków odbędzie się w tym samym lokalu i o tej samej godzinie w dniu 18 b. m.

Dentysta

**Marjan PUCHALSKI**

II-ga Aleja № 26 róg Teatralnej, w domu D-ra Wasserthala (nad Apteką W-go Długosza).  
 635 31-7

DENTYSTA

**Michał Rozenowicz**

powrócił  
 635 II Aleja № 33, dom W-jej Piaseckiej 5-5

Lekarz-Dentysta

**M. GREJNIEC**

powrócił.  
 Aleja 14-10, dom p. Rajcherowej, telefon № 108, gdzie apteka p. Neufelda.

Kalendarzyk.

9 Sierpnia.

Wskazanie chrześcijańskie: dziś Romana M. jutro Wawrzyńca.

Wskazanie słowiańskie: dziś Borysa i Chleba jutro Wawrzyńca.

Wskazanie słowiańskie godz. 4 m. 26. a 3666 god. 7 m. 45.

Uogólnienie: 1 godzina 26 minut.

Wskazanie historyczne: 1647. Zgon Władysława Zygmunta, księcia opolskiego i raciborskiego.—1657. Śmierć Bohdana Chmielnickiego.

## Wystawa w Rydze.

Od tygodnia już niemal trwa w Rydze niezwykle ciekawa i nader aktualna wystawa, poświęcona specjalnie dwóm zadaniom wagi

pierwszorzędnej: mieszkaniem robotniczym i pokarmem ludowym.

Wystawa obejmuje trzy działy następujące: 1) domy robotnicze oddzielne, 2) urządzenia mieszkań pojedynczych i 3) pokarmy ludowe, łącznie z pododdziałami walki z gruźlicą i alkoholizmem. Przejdziemy je kolejno.

Na oddział pierwszy składają się dwa oddzielne, okazowe domki robotnicze, specjalnie wzniesione na terenie wystawowym. Różnicę między niemi stanowi, dość zresztą małej wagi, sposób budowania i wygląd zewnętrzny; wewnątrz zaś oba dzielą się na dwa mieszkania robotnicze, s ładające ze z pokojami i kuchni i oba kosztują jednak: po trzy tysiące rubli.

Oczywiście nie trudno się zgodzić, że takie mieszkanie jest dobrem, a tem samem i pożądanem dla ogółu robotników. Wszelako to pobożne życzenie w praktyce stanowi zaledwie ideał, do którego dążyć raczej należy, niżli wzór, który można dziś zaraz zastosować w życiu jaknajszerszem. Rzecz w tem, że mieszkania w domach tych są za drogie dla ogółu naszych robotników (i w ogólności dla robotników w Rosji) Urządzający wystawę złożyli więc dowody zarówno dobrej swej woli, jak i nieobeznania z bytem i środkami przeciętnego robotnika.

Przeciętny zarobek robotnika miejskiego wynosi w Rosji 300—360 rb. Jest wprawdzie tu owdzie z jednostek złożona cała kategoria lepiej płatnych, lecz oni stanowią odsetek bardzo nieznaczny, a kosztta mieszkań na wystawie jedynie dla nich są odpowiednie. Przeciętny robotnik miejski nie może wydać na mieszkanie więcej niż 50—60 rb. i taką sumę w samej rzeczy wydatkuje. Tymczasem koszt owego wzorowego mieszkania wynosi na jedną rodzinę robotniczą mniej więcej 120 rubli, czyli jest dwa razy większy.

Projektodawcy, z pastorem Schabertem na czele, przypuszczają, że robotnik ma własnych pieniędzy 250 rb. Staje więc dwóch takich do wspólki i nabywają grunt odpowiedni pod budowlę za tę sumę. Następnie otrzymują kredyt od Towarzystwa: budowy mieszkań robotniczych do wysokości 2,500 rb. i stają się właścicielami posiadłości.

Ani słow, że takie mieszkania oddzielne i zbudowane z zachowaniem niezbędnych przepisów o higienie, kocznie z nadzieją w przyszłości stanła się pełnym właścicielem nieruchomości, mogłoby dobrze oddziaływać w znaczeniu kulturalnym na sferę robotniczą; lecz cóż znaczy to wszystko wobec rachunku, że mieszkanie to ma kosztować dwa razy więcej, niżli zapłacić jest w stanie robotnik.

Podobnież rzecz się ma z kosztami urządzenia wewnętrznego mieszkań robotniczych, których do urządzeń podano na wystawie aż siedem wzorów. I dobre są one i potrzebne i pożyteczne i nawet estetyczne, ale są... za drogie. Urządzenia te, krom oznaczonego nr. 5, kosztują od 160 do 250 rb., co przecież o wiele przekracza skalę możliwości przeciętnego robotnika.

Gdzież to są te zastępy naszych robotników, którzy są w możności, zakładając własną rodzinę, ponieść przeszło 400 rublowy koszt na zapewnienie jej mieszkania i urządzenia tegoż, a następnie jeszcze dopłacić po rubli sto rocznie?

Dział trzeci, obejmujący pokarmy ludowe, jest nader umiejętnie i systematycznie ułożony, a składają się nań zarówno liczne okazy przeróżnych produktów pekarmowych w naturze, jak i materiały naukowe: tablic graficznych o sile odżywczej oddzielnych pokarmów, niezbędne normy żywienia w zastosowaniu do wieku itp. Niezmierznie są pouczającymi szczegóły i dane w działach higieny i walki z alkoholizmem.

Na te ostatnią złożył się cały komplet wystawy z Charlottenburga, premjowany i stale subsydjowany przez rząd Rzeszy Niemieckiej. Komplet ten zamieniono w rodzaj wystawy t. zw. „ruchomej” i dziś takowa pozostaje na wystawie rosyjskiej. Walka z alkoholizmem stanowi dziś, jak wiadomo, niustanną troskę

— Miałem posadę w banku przemysłowym w Orleanie.

— Jakież?

— Pomocnika płatnika...

— Ach!...

Pan prokurent pokłwał znacząco głową.

— A może z przeproszeniem, woni pana wirzucil!...

Stanisław, choć płomieniem oburzenia przebiegły mu po twarzy—pohamował się i pokazał chlubne świadectwo.

— No, to jest „niechts” panie! — odrzekł prokurent.—I my akurat takie wstawiać, jak się chcemy pozbiczyć kogo, to takie „odczypane” niech sobie i jenszy bank spróbuj... Ale, po co pan tu wrócić, kiedy tam so gut biło?

— Tęskniłem...—odrzekł z prostotą biedak.

— Nu, co to jest tęsknota? to jest a seine fanaberie... nichts werth. Widzi pan szanowne —ja panu co powiem: człowiek taki ukształcowany, co bez tyła nie wirobiec sobie ze stanowiskiem i z takiego głowa jak na to świadectwo jest napisane—to on nie daje żadne moralne gwarancje.

— Ależ panie!—szepnął niedzars—weż mię pan na próbę... zapewniam pana...

— Ja nie rozumię, po co pan zawrócił tu do Warszawy, kiedy tam dobrze było... W tem jest „cosz”, co pan szanowne ukrywasz nam!

Miał szczerą chęć dać „stante ped o” naucezke panu dysponentowi, ale wstrzymał się, aby nie być posadzonym o szowinizm religijny i o nienawisć do spółobywateli innego obrządku.

III.

Pewnego dnia spotkał towarzysz ze szkolnej ławy, inżyniera zajmującego posadę naczelnika stacji w mieście, jedacej z głównych sieci kolejowych — stanowisko dobre, ale nie dające wszechwładzy.

— Co mogę, to zrobię dla ciebie — rzekł odrazu. — Rozporządzam pewną ilością miejsc robotniczych, po 18 rb. miesięcznie; jeżeli chcesz, zapiszę cię jako najemnika do mycia wagonów, a zatrudnię w biurze i będę ci płacił te 18 rb. z góry.

Stanisław przyjął propozycję z wdzięcznością. Sześćdziesiąt kopiejek dziennie—te pewnością, iż jego rodzina nie umrze z głodu. Jeżeli jednak los, pod postacią szlachetnego kolegi, rzucił mu marny kęs czarnej chleba jedną ręką—drugą sprządził pod dach nędzarsza niemoce różną i śmierć potem.

W ciągu trzech miesięcy, jedno po drugim, zmario mu pięcioro dzieci — zmario na niemoce, zwykle możliwe do zażegnania w zdrowych dziecięcych—ustrojach, i w normalnych warunkach życia. Jego jednak „drobiazg” był źle odżywiany. Tedy odra ze swemi następstwami, zapalenie płuc, tyfus brzusny i krup, miały tu szerokie pole do działania.

Gdy narazicie szóste, najstarsze chłopię, zabrała szkarlatyna—niezwykła cisza zapanowała w izdebce biedaków—cisza tem straszniejsza, że panowała śród kilku pustych łóżeczek i koljyski—po których to sprzętach błądziły bezmyślnie oczy zrozpaczonych rodziców.

(d c. n.)

## 6) ZAGADKA.

(Historja, jakich wiele).

(Dalszy ciąg).

Cnodzając po mieście i szukając ciągle zajęcia, wykołatał raz słówko polecenia do pewnego potentata giełdy, prztem króla kolejowego w rodzaju słynnego ongi Strussberga — naturalnie przed wykołojeniem.

Był pewny teraz, że zabezpieczy przyszłość rodziny, gdyż potentat ów przyjął go nader uprzejmie, poczęstował nawet szklanceczką madery, którą pił właśnie i przewybornem, trzydziestokopiejkowym cygarem. Następnie, po krótkiej rozmowie, odesłał go do swego prokurenta, zarządzającego biurami.

Ów prokurent przyjął go jeszcze uprzejmiej, poczęstował kieliszkiem mrożonego szampana, który pił właśnie i non plus ultra cygarem, znalazł po wybadaniu, że umie prowadzić korespondencję, ma bardzo piękne pismo i włada nader poprawnie obcymi językami.

— Tak, ja, ja, pan szanowne posiadasz nauki, psidacz się morze u nas, przez dobre winadrogodzeńów aber... jest jedno aber, panie. Co pan szanowne robił przedtem za życia?

— Byłem kilkanaście lat za granicą—odpari zagadnięty spokojnie.

— Nu, git i co?

— Wróciłem przed kilkoma laty.

— A tam?

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołazce, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wykonujące, od najwybitniejszych do najwykwalifikowanych pod względem artystycznym wykończenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych prima materiałów kamienia i drzewa. Dekoracje domów od rąk modelowane i wszelkie roboty sztukatorskie. Zakład podejmując wykonywać roboty w miejscowościach sąsiadujących: Łąki, Rybniki i Koźmiorysy na każde zadanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamienniarzki Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. III dom wlasny.

wszelkiego rodzaju rządów i państw, które ją popierają w drodze ustaw prawodawczych, zarządzają administracyjnymi i znaczący bardzo kosztów.

Wystawka ryska daje tymczasem z konieczności jedynie materiał za źródła obcokrajowych, gdyż w Państwie Rosyjskiem dotąd jeszcze niemal nic nie zrobiono na tem polu, a zło szerzy się coraz więcej, coraz większe kręgi zatacza, głęboko pedicając rdzienne korzenie życia ekonomicznego mas ludowych.

W każdym razie, bez względu na wyżej wskazane usterki, obecna wystawa ryska jest nader aktualną i pozytywną. To też od dnia otwarcia publiczność odwiedza ją nader chętnie i licznie gromadnie uczestnicząc we wszelkich pokazach i specjalnych odczytach.

Dotąd wystawę zwiedziło już przeszło 100 tysięcy osób.

## Z pism i gazet.

— „Gazeta codzienna” w artykule „Łódź i Moskwa” wykazuje, że groźna do niedawna dla przemysłowców w okręgu moskiewskim Łódź, przestała być obecnie konkurentem. Stało się to z powodu od paru lat trwającej anarchii w fabrykach łódzkich.

Teraz gdy Łódź upada coraz bardziej — pisze „Gazeta” — przemysł tkacki w okręgu moskiewsko-włodzimierskim rozwija się i rozkwita, jak nigdy. Przyczyna też „Gazeta” zdanie „Towarzystwa” następujące: „Fabryki polskie, z powodu strajków i lokautów, są beczynne, i cały rynek zachodnio-rosyjski przeszedł w ręce fabrykantów moskiewskich, tak, iż zwycięstwo nad przeciwnikiem, do niedawna tak niebezpiecznym jeszcze, osiągnęli oni, nie złożywszy, jak się to mówi, palca o palec”.

Jedyna rada na podniesienie stanu ekonomicznego przemysłu w Królestwie, by obte srony: robotnicy i fabrykanci wybrali inny sposób doskonalenia swoich interesów, porzucili system dotychczasowy, lokautów i strajków, a natomiast, wzięwszy się za ręce, w zopolnym interesie energicznie zajęli się odzyskaniem tych rynków zbytu, które przy dłuższym trwaniu takiego stanu rzeczy, jak dotychczas, mogą być dla przemysłu naszego stracone.

Robotnik polski jest sprężysty, wytrwały, zdolny — łatwo więc z nim doprowadzić można przemysł do równowagi i kwitnącego stanu. A czas już wziąć się do tego!

— „Kurjer warszawski” w artykule p. Pawła Rożanickiego z mławskiego, porusza sprawę taniego opalu. Autor, twierdząc, że posiadamy bardzo mało materiału opalowego, co się już odbija na stanie zdrowia włościan, radzi, by zadrzewiano wszelkie miejsca do tego dostępne, a wogóle do zajęcia się sprawą drzewostanu u nas nawołuje Towarzystwa rolnicze, radząc, by wzięli na siebie zadanie ochrony i hodowli drzew po wsiach, przyczyniły się do produkowania sadzonek i rozpowszechniania ich między ludem, zachęcały do zadrzewiania drogą krzewienia wiadomości użytecznych za pomocą wykładow lub tanich popularnych wydawnictw.

— „Nowa Gazeta” (nr. 160.) zamieszcza I-szą część artykułu p. Henryka Rygiara p. t. „Rozwój Japonji współczesnej w świetle statystyki”.

— „Goniec wieczorny” w artykule „T-wo wyższych kursów handlowych” nawołuje do zapisywania się na członków tego Towarzystwa, twierdząc bardzo słusznie, że: „Zapisując się do Stowarzyszenia wyższych kursów handlowych, popieramy same kursy, a temsamem wykazujemy, że dbamy o rozwój wiedzy w społeczeństwie, że popieramy wiedzę, że staramy się o to, co inne społeczeństwa posiadają oddawna, a na czem nam tak długo zbywało...”

— „Epoka” z powodu cholery w gub. sarsatowskiej, zwraca uwagę na nieporządki sanitarne panujące w naszych miastach i miasteczkach, radząc baczność.

— „Dziennik powszechny” zastanawia się nad dola ochroniarz wiejskich, zalecając, polepszenie warunków ich bytu i działalności, co znacznie wpłynie na korzystne wychowywanie dziatwy. (Dz. pow. nr. 211).

## NOWINY.

### Częstochowa.

P. z Ameryki. Na Jasną Górę przybył w charakterze pątnika ks. Moritz, polak, rodem z Lublina, obecnie kapłan w Ameryce. Duchowny pątnik odprawiał w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej nabożeństwo. Ks. Moritz przed 10-lety również kraj odwiedzał i

składał hołd religijny na Jasnej Górze.

W sprawie sprawozdania z zabawy, na terenie własności P. K. Zawady, zryliśmy poniżej wyjaśnienie: „Z powodu wyjazdu sekretarza Towarzystwa ogrodniczego, nie pospieszono z podaniem do wiadomości ogółu sprawozdania, chociaż rzecz całą konkretnie załatwił stosowny komitet. Przed zabawą, pomiędzy Towarzystwem ogrodniczym a komitetem wpisów szkolnych nastąpił kompromis, że połowa zysków dostanie się stronom wspomnianym. Przez nieuwagę na alicznych, nie o tym kompromisie nie zanotowano, dopiero rezultat w sprawozdaniu z dn 4 sierpnia widnieje. Cała akcja zabawy i poszczególne części jej kompromis ten znaczący, a nawet Towarzystwo ogrodnicze większe zyski przyznało komitetowi wpisów szkolnych acz mało znaczące. Wobec więc omawianego kompromisu na wstępie projektu urzędzenia zabawy, zrozumiałem jest i zatrzymanie podług sprawozdania połowy dochodu przez Tow. ogrodnicze w Częstochowie. Nieobecność sekretarza i niedopatrzenie redakcji afisza wywołuje to wyjaśnienie”.

Znalezienie kontrabandy. W d. 2 bm. pod wsią Zawisna, gm. Kamienica-Polska, znalazła straż pograniczna oddziału koziegrodzkiego porzucone przez kontrabandyistów 6 blaszanków spirytusu i kapeluszy filcowy, ogółem wartości 80 rb. 9 kop.

— Straż pograniczna I-ego oddziału w Herbach znalazła pod wsią Aleksandrowką gm. Rąkiszewo niewiadomo do kogo należący towar, wartości 13 rb.

Zamiast wieńca. Ku uczczeniu pamięci s. p. Florentyny Ruszkowskiej na Macierz Szkolną p. Stanisław Zieliński z żoną rb. 2.

### „Janina”.

Dotychczas jedną z „boszątek” kotłowni jest t. zw. kamień, który osadza się wewnątrz pancera kotła i na rurach płomiennych.

Oczyyszczanie kotłów z tego kamiennego osadu odbywa się częstokroć z wielką stratą czasu a zawsze bywa dość kosztowne. Pozostać zaś osadu nie można, gdyż z czasem pancierz zostaje przezarty, co zaś do rur, to pomimo oczyszczenia, rychto stają się one niezdadne do użytku, gdyż z powodu owego kamienia pękają.

Osad ten również pociąga za sobą zwiększenie kosztów paliwa, gdyż kocioł, im więcej zawiera powłoki kamiennistej, tym silniej musi być ogrzewany. W małych fabryczkach, które nie posiadają kotła na zmianę, a tylko je obsługuje jeden kocioł, kamień kotłowy jest prawdziwą plagą.

Ale nietylko fabryki mają z tem kłopot, to samo dotyczy par-wozów kolejowych, kotłów na okrętach i wogóle naczyń metalowych, w których woda bywa gotowana.

Woda to bowiem wydziela ów osad, który kamienieje i tworzy skorupę na wewnętrznej powierzchni kotłów. A ponieważ niema tak czystej wody, która by osadu nie dawała, więc można sobie wyobrazić, jakim jest wrogiem każdej kotłowni ów kamień kotłowy.

Znajdują się tedy w każdej z nich specjalści, którzy kamień skuwają, co oczywiście nie wpływa na długość kotła, gdyż ulega on, pomimo dokładności roboty, od ciągłego obtukiwania, zdezowelowaniu.

Różni technicy usiłowali wynaleść sposób na ułatwienie oczyszczania kotłów i ich konserwację, ale wszelkie próby nie dawały pożądanego wyniku.

Dopiero wynalazek, jaki się obecnie pojawił, niezawodnie sprawi przewrót w kotłowni. Jestto zaprawa, której skład do czasu opatentowania stanowi tajemnicę wynalazcy, którym jest częstochowianin, p. Jan Ozgowski.

Przeszło dwa lata pan O. czynił doświadczenia i ostatecznie wynalazł mieszaninę, która nietylko zabezpiecza kotły i rury od kamiennego osadu, ale usuwa przy dłuższym używaniu zaprawę i sam kamień.

Slyszeliśmy już o tym wynalazku, który nawet wśród drobnych fabrykantów tutejszych zyskał p. Ozgowskiemu miano „doktora od kotłów”, ale nie pisałimy o nim, gdyż czekaliśmy na wyniki prób.

Mamy właśnie przed sobą trzy opinie miarodawcze, które brzmią:

Pierwsza: „W ciągu 10 miesięcy przy używaniu nader żelazistej wody, zaprawa p. Ozgowskiego sprawiła, że pancierz i rury w kotle okazały się zupełnie czyste. Oprócz namotu w stanie lotnym, kamień się nie osadził, przyczem osiągnięto znaczny procent na opale”.

Druga: Dzięki zaprawie p. Ozgowskiego, używanej w ciągu dwóch miesięcy, pomimo bardzo trwałej wody, jaka bywa zasilana kocioł, okazał się tylko namul łatwo sprzą-  
cy się, a kocioł okazał się absolutnie czysty.

Trzecia opinia brzmi tak samo. P. Ozgowski wynalazek swój nazwał „Janina” i wkrótce ma go opatentować na wszystkie kraje.

Cieszymy się bardzo, że wynalazek ten jest owocem doświadczeń naszego rodaka i stanowi jego własność, gdyż podnosi to i z bogactwa naszą rodzimą technikę, a kto wie, czy to jest kamień kotłowy, ten rozumie, jaka jest doniosłość owego wynalazku.

Krótko zaś mówiąc, posiada zaprawa w technice kolejowej europejskie znaczenie.

### Masowe rewizje.

Wczoraj wieczorem policja dokonywała w różnych częściach miasta na ulicach masowych rewizji i aresztowań. Przeważnie zatrzymywano młodych ludzi, których pod konwojem żołnierzy odstawiano do kancelarji cyrkulowych dla sprawdzenia osobistości.

Do I-go cyrkulu przyprowadzono przeszło 80 osób, z których 5 zatrzymano dla braku dowodów legitymacyjnych, 2 zaś „podejrzanych o kradzież: Piotra Fungowskiego i Bernarda Trześnińskiego, a resztę osób wypuszczono.

Nazwiska 5-ciu zatrzymanych do czasu wylegitymowania się są następujące: Józef Hlečki, wyrobnik; Józef Szysła, kelner; Szczępan Cichoń, bez zajęcia; Jan Kowalski, szewc i Paulin Ujma, robotnik fabryczny.

Do II-go cyrkulu przyprowadzono tylko 14, ponieważ zaraz na ulicy sprawdzono legitymacje i zatrzymano tylko nieposiadających dowodów.

Powyzszych 14 zatrzymano do czasu wylegitymowania się.

### Zwierzyniec do nabycia.

Właściciel zwierzynca, który przez kilka tygodni znajdował się przy ul. Teatralnej w Częstochowie, wywił go z zamiarem robiccia namiotów w Łomży.

Jak wiadomo, w zwierzyncu tym znajdowały się piękne okazy lwów, niedźwiedzi białych, słon obryzm, wspaniały tygrys bengalski, niedźwiedź kaukaski, strus i t. d.

Wszystkie te dzikie zwierzęta umieszczono w pięciu wagonach i przewieziono do Warszawy, a stamtąd koleją nałwislanską do Czernonego Boru.

Aliczi w drodze dwa lwy i antylopa zdechły, jak się okazało, z głodu, a nato p. Lorderbaum nie miał za co wykupić tego drapieżnego ładunku z kolei.

Jedno i drugie świadczy, że właściciel zwierzynca nie świetnie robił interesy w Częstochowie.

Zarząd kolei znalazł się w wielkim kłopotcie, bo nietylko zmuszony jest opiekować się zwierzętami, ale i wobec tego, że p. Lorderbaum rzekł się wykupu zwierząt.

Za przewóz należy się rb. 500, chcąc więc wyjść cało z tego przewozu, kolej zarządziła sprzedaż zwierząt przez licytację.

Oczywiście rozpocznie się ona od 500 rb., a że amatorów na lwy, tygrysy i hiony wogóle niewielu się znajdzie — można więc kupić cały zwierzyniec za mało co większą od pomniejszonej sumy.

### Zawiercie.

Zabawa. W niedzielę d. 11 bm. w parku „Bronisławów” odbędzie się wielka zabawa, na program której oprócz gry w confetti i pocztę złoży się przedstawienie towarzystwa dramatycznego p. Stokowskiego, które odegra trzy jednoaktówki: „Przysługa”, „Dwie teściowe” i „Werbel domowy”. O ile pogoda dopisze, niewątpliwie piękny park zawierci i oraz urozmaicony program zabawy ściagnie bardzo liczny zastęp publiczności, tembardziej, że ceny wejścia na zabawę są nierzwykają tanie: dla dorosłych 10 kop., dla dzieci 5 kop. a do teatru od 15 do 75 kop.

Kradzież. W nocy na 8 bm. we wsi Małe-Zawiercie za pomocą oderwania kłódki u stajni skradziono Szczepanowi Urbanskiemu 4 konie wartości 700 rub. Poszukiwania złodziejów dotąd nie zostały uwieńczone skutkiem.

### Dąbrowa.

Strajk zakończony. Piszą do nas: Strajk maszynistów i palaczy na kopalni Parzysko-szelew, który trwał od 29 lipca zakończył się pomyślnie dla robotników. Starsi maszyniści uzyskali podwyżkę w ilości 10 kop., młodszy — 5 kop., a palacze — 10 kop.

Wobec tego do pracy przystąpiono w srode od południa.

Woda nie poczyniła wielkich szkód, gdyż z Koszelewa, który jest najniżej położony, robotnicy sami za swej woli wyciągali nadmiar wody.

Strajk prowadzony był wspólnie przez Związek Zawodowy i Związek Metalowców.

Dotąd należy, że administracja kopalni w

celu rżnięcia strajku, sprowadziła oddział saperów z Warszawy, który utrzymuje na własnym koszarze, ale który do roboty nie przystąpił.

**Sosnowiec**

**Zerwane posiedzenie.** Onegdaj po południu zgromadzili się w magistracie tutajjszym zaproszeni przez magistrat mieszczanie Sosnowca, celem omówienia sprawy rozkładu podatku szkolnego.

Chodziło o to, w jakim stosunku podatkiem tym obciążyć każdego z mieszkańców.

Jeden z zebranych zauważył, że sprawa ta nie podlega kompetencji magistratu, lecz powinna być rozważana samodzielnie przez komitet, wybrany z łona mieszkańców, drogą głosowania.

Wniosek ten obecni uznali za słuszny i rozesłali się.

Szczegółowe sprawozdanie z tego posiedzenia podamy w numerze jutrzejszym.

**Chłopcem-lazarzem,** o którym pisaliśmy we wczorajszym numerze zajęto się kilku licealnych mieszkańców tutajjszych. Ich straniem chłopiec będzie umieszczony w nowo utworzonym szpitalu miejskim.

**„Kwila uciechy i pożytku.”** Pod tym tytułem w niedzielę dnia 11 b. m. w ogrodzie przy teatrze miejscowym odbędzie się zabawa, na której bogaty i zajmujący program złożą się: koncert orkiestry Stow. Muzycz. Prac. kolei st. Sosnowiec—Nadwiślański, corso kwiatowe, pędzta, gra w confetti i serpentini, puszczanie balonów, fajerwerki, koncert „Lubni”, wieczorem zaś o godzinie 9-jej w sali teatru zimowego odegrana zostanie przez miłośników sceny komedia w 2 akt. „Takich więcej” oraz wypowiedziane będą dialogi, monologi i deklamacje. O godz. 11 i pół wieczorem w sali teatru zimowego za dodatkową opłatą rozpoczyna się tańce ze specjalnym programem. Ogródniuluminowany będzie różnokolorowem światłem elektrycznym i lampjonami. Początek zabawy o godzinie 8-jej popołudniu.

**Pogrzeb.** Wczoraj około godziny 10-jej z rana przeciągnął ku cmentarzowi niezwykle liczny kondukt. Był to pogrzeb ś. p. Jadwigi Komornickiej, nauczycielki, wielce cenionej w sferach robotniczych. Na czele konduktu od domu zmarłej do kościoła i na cmentarz postępował miejscowy ksiądz wikaryusz. Po odprawieniu ceremonii religijnych, nad grobem przemówił do żałobnych słuchaczy jeden z przyjaciół zmarłej.

**Walka bratobójcza.** Wczoraj między godz. 5 a 6 po poł. wywiązała się krwawa walka w biurze ekspedycyjnem Kuźnickiego, pomiędzy p. Gerszenowiczem a p. Schindlerem, urzędnikiem, niemiecem z Katowic. W zaciętrzewieniu S. chwycił za kawał żelaza i rozciął głowę G. Krew polała się obficie; omdlałego G. odprowadzono do felczera p. Fruchta, który mu udzielił pierwszej pomocy. Sprawa oprze się o krótki sądowy.

**Zabójstwo w cukierni.**

(Telegram naszego korespondenta). Wczoraj przed g. 9 wieczorem do cukierni Wistehubego, znajdującej się przy ulicy Głównej, wszedł niejaki Kowalski, lat 19, bez stałego zajęcia, syn majstra z fabryki Schöna na Ostrej Górze, i zajął miejsce na werendzie przy drugim stoliku od ulicy. Na teje werendzie znajdowało się podówczas tylko trzech gości.

Kowalski zażądał szklanki herbaty i w chwili, kiedy chłopiec oddał jej się dla wypełnienia otrzymanego polecenia, rozległy się strzały dane z ulicy.

Kowalski zerwał się z krzesła i z okrzykiem: **Schuwajcie mnie! ratunku! doktora!** — wbiegł do wnętrza cukierni, brocząc we krwi. Wpadł za buket i, ślaniając się chwilę, padł na kolana pomiędzy ścianą a bufetem.

Powstał ogromny popłoch pomiędzy gośćmi w cukierni oraz przechodniami na ulicy: wszyscy poczęli uciekać w różne strony, — przerażeni, ogarnięci panicznym strachem.

Na miejsce zabójstwa przybył niezwłocznie podpułkownik żandarmerji stacyjnej Suwaka i w tej chwili otoczył cukiernię wojskiem, wkrótce zaś po nim zjawił się naczelnik straży ziemskiej Bochenski wraz ze strażnikami.

Przywolany lekarz ze szpitala miejskiego dr. Szpiganowicz stwierdził zgon Kowalskiego który otrzymał 7 strzałów w głowę i szyję.

Po spisaniu protokołu przez sędziego śledczego zwłoki zabitego leżone do szpitala miejskiego dla dokonania sekcji.

Przy zabitym znaleziono pódpsæk na imię ojca, Feliksa, portmonetkę zawierającą rubla w srebrze, papierosnicę i notatnik.

Po zabójstwie zarządzone na ul. Głównej

rewizję, która jednak nie dała żadnych rezultatów.

Napastnicy zbiegli bez śladu.

Zabójstwo to wywołało w mieście ogromne wrażenie: podobno zaś dokonane zostało na tle partyjnym i ma być w związku z ostatnimi aresztowaniami po fabrykach i na Ostrej Górze.

**Warszawa.**

— **Zgony.** Onegdaj zmarł ś. p. Aleksander Makowiecki, prezes dyrekcji Tow. kred. miejskiego, ekonomista i działacz społeczny.

Onegdaj pogrzebano zwłoki ś. p. Wiktora Bratza, bardzo zdolnego artysty dramatycznego. Na trumnie złożono kilka wienców.

— **Zapis.** Właściciel wielu posesji na krańcach miasta ś. p. Stanisław Grondzki zapisał olbrzymią sumę, bo 300,000 rb. na budowę nowego kościoła w Warszawie.

— **Straconie.** Kazimierz Białorudzki, członek organizacji bojowej PPS., skazany przez sąd wojenny za zamach na pana Proskurjakowa, został stracony na stokach cytadeli warszawskiej.

— **Za tłuozenie lampek** podczas niedzielnej iluminacji aresztowano 33 osoby, z których 30 skazano administracyjnie na 3 miesiące więzienia.

**Z Cesarstwa.**

**Petersburg.** W tych dniach objął czasowe dowództwo siemienowskiego pułku lejbgwardji, pułkownik Rühman. („Tow.”)

Aresztowano zabójcę inżynierów: Newberga i Bersa. Jak się okazało jest on finczykiem, nazywa się Jakob Pahl. („Birz. wiad.”)

Przed kilku dniami w nocy—pisze „Towariszcza” (nr. 326)—„ochrana” wspólnie z żandarmerją dokonała szeregu rewizji u pisarzy głównego sztabu, zarządu drukarni wojennej, głównego i okręgowego zarządu intendentury, kancelarji ministerjum wojny, sztabu generalnego i zarządu komunikacji wojennych. Aresztowano kilku ludzi.

Zw. nar. rosyjskiego przyszedł do przekonania, że na kampanię wyborczą do 3 Dumi potrzebować będzie milion rb. Celem zasilenia kasy zdecydowano zwrócić się do sympatyków i zaciągnąć pożyczkę, która będzie spłacana z dyjet poselskich tych posłów, którzy przy pomocy Z. N. R. będą do Dumi wybrani.

**Kruszewan w opałach.**

Czytamy w „Towariszczu”:

„Po przybyciu do Petersburga, Dubrowin niezwłocznie utworzył komisję finansową z 8 osób.

21 lipca (3 bm.) odbyło się posiedzenie, na którym rozpatrzone zostały dochody związków ludzi rosyjskich.

Główna pozycja dochodów, to „ofiary osób i instytucji” w wysokości 670,000 rb., wkładki zaś członkowskie przedstawiają sumę 20 tysięcy rb.

Po sprawdzeniu gotówki okazało się, że związek posiada 5,000 rb.

Rozpatrząc pozycje wydatków, komisja przekonała się, że fundusze partyjne były wydatkowane według zaprzytawiania „preszów oddziałów bez zezwolenia rady głównej.

Specjalnie odznaczyl się, jak donoszą, Kruszewan, który wydatkował około 300,000 rb. i dowodów usprawiedliwiających nie złożył.

Wobec takiego traktowania spraw partji rada zdecydowała wykreślić Kruszewana ze związku z ludźmi rosyjskich, o czem powiadomić oddziały prowincjonalne.

**Z różnych stron**

— **Katastrofa kolejowa.** Skutkiem katastrofy kolejowej pod Trzemesznem, o czem telegrafowano nam wczoraj, znalazło śmierć 8 osób, a między niemi: Abrahamowicz z Kijowa, Konstany ks. Bebutow, kapitan Sotow z Petersburga, hr. Kayserling z Mitawy i dwóch jego synów, kadetów marynarki.

Pomiędzy y siedmiu osobami ciężko rannymi znajduje się 8 rosjan, którzy nie chcą wymienić swych nazwisk.

**Telegramy.**

**Petersburg 8 TAP.** Depesza ministra dworu, przesłana za pomocą telegrafu bez drutu z jachtu „Sztandard” w d. 7 bm. na morzu bałtyckiem: „Najjaśniejszy Pan na „Sztandarcie” daży zupełnie szczęśliwie powrotną drogą do Kronsztađu.”

**Aresztowanie.**

**Orel, 8 TAP.** Aresztowany i osadzony w więzieniu został mianujący się urzędnikiem do szczególnych poruceń przy ministerjum spraw wewnętrznych, Aniepskij. W rzezcach jego

znaleziono około 4 miliony franków w papierach procentowych rosyjskich i francuskich.

**Irkuok 8 TAP.** W Czeremhowej trzej aresztowani stawili zbrojny opór patrolowi nocnemu. Jeden z nich zabity, drugi został zatrzymany.

**Ryga 8 TAP.** Aresztowany został student niewiadomego nazwiska, który przyznał się do 18 napadów. W mieszkaniu jego znaleziono materiały wybuchowe.

**Minsk gub. 8 TAP.** W Lachówce wykryto potajemną drukarnię anarchistów—komunistów, dwie bomby oraz literaturę nielegalną.

**Zabójstwa.**

**Łódź 7 TAP.** Na ulicy Piwnej wczoraj zabita została wystrzałami z rewolweru robotnica.

**Rostów n. D. 8 TAP.** Zabity został główny majster władykaukaskich warsztatów kolejowych.

**Saratów, 8 TAP.** W Błekowie zabity został w swem mieszkaniu wystrzałami z rewolweru uriadnik policyjny.

**Orel, 8 TAP.** We wsi Siewlewie pow. siewskiego 6-ciu rabusiów zarzęnę stróża gminnego i obrabowali starostę.

**Zamachy i napady.**

**Orel, 8 TAP.** Czterej ludzie dokonali napadu na jelsiejski urząd gminny w pow. brińskim i zabrali blankiety pasportowe oraz pieniądze.

**Orel, 8 TAP.** Policja siewska zatrzymała 5 ludzi, którzy dokonali napadu na sielewiańskiego starostę gminnego. Znaleziono przy nich 6,000 rb.

**Samarkanda, 8 TAP.** Sześciu ludzi wtargnęło do kantoru Towarzystwa wschodniego i zabrało 365 rb.

**Kijów 8 TAP.** W pobliżu stacji Popielnia padło na 4 przejezdnych i obrabowało ich. Jeden z napadniętych został zabity, przedtem jednak zdążył zranic rabusia, którego policja ujęła.

**Stawiansk 8 TAP.** W Charkowskiej 3 ludzi zrabowało sklep Kananienki. Podczas pościgu rabusis zabili jednego, drugiego zaś ze ścigających zranili.

**Berdyczew 8 TAP.** Trzej uzbrojeni ludzie dokonali napadu w dzień na kantor bankierski Scheinberga i zabrali 2,200 rb. Jeden z nich zatrzymany.

**W szale pijackim.**

**Irkuok 8 TAP.** W niżnietaielskim zakładzie przemysłowym smarewnika, Polomudowa z powodu, że był pijany, nie dopuszczono na służbę w pociągu. Polomudow udał się do domu, pochwytili nóż, zadał rany śmiertelne żonie, zarznął dwoje dzieci, poczem pobiegł na dworzec kolejowy, gdzie zranil żandarma i pasażera.

**Dżuma.**

**Petersburg 8 TAP.** We wsi Pieszczanka, pow. garyczyńskiego, gub. saratowskiej do dnia 30 z. m. wykryto 8 wypadków podejrzaných zaszabienić, z których 2 zatonęły się śmiertelnie. Podług dokonanych obserwacji we wszystkich wypadkach zauważono podejrzane oznaki dżumy. Obecnie po upływie dwóch tygodni od czasu ostatniego zaszabienicia cofnięte zostały środki izolacyjne, zastosowane do osób, uległych zarażeniu.

**Katastrofa w szybie.**

**Ejlsoben 8 Wolf.** Wczoraj rano podczas spuszczenia kosoze do szybu Krestenmaljefelda oberwała się winda i koso spadł. Znajdujący się w nim robotnicy zostali zabici.

**Bomby.**

**Lizbona 8 Agen.** Fabra. Na ul. Santo Antonio d’Estralla eksplodowały materiały wybuchowe, których przygotowaniem zajmował się kotlarz. 4 osoby rannone znajdując się w szpitalu pod aresztem. Dokonano rewizji w domu i znaleziono książkę z receptami na wyrób materiałów wybuchowych.

**Z bliska i zdaleka.**

— **Zamsta włóścian.** W miasteczku Antonówce pow. humańskiego, siostrzeńiec oby-watela ziemskiego Dziewanowskiego, realista, przez nieostrożność zabity z dubeltówki włóściana. Mieszcowi i sąsiedni włóścianie, będący na jarmarku, wtargnęli na folwark, podpalili budynki, dom zrabowali i spalił go do dna. Dziewanowski wraz z rodziną i siostrzeńcem ocalili się przed zamstą włóścian. Na miejsce wypadku zjechały władze.

**Ruble w Berlinie.**

Dziś 8 sierpnia 215.50

Petersbourg, 7 TAP. „Reuter“. Na kon-  
trierpedowcu „Sposifoul“ wybuchł pożar. 2 o-  
soby zostały spalone, 2 zaś oparzone.

Petersburg. 6 TAP. W sądzie wojenno-  
okręgowym rozpoczęto się rozpatrywanie spra-  
wy anarchistów-komunistów, oskarżonych o  
rozbojnicze napady, do których zaliczony został  
napad na instytut leczniczy. Oskarżonych jest  
osób 21, w tej liczbie znajduje się inżynier-  
technolog Centlin, oraz student Ilijin, który ode-  
slany został na 2 tygodnie do szpitala dla choro-  
wych nerwowo w celu zbadania jego początko-  
wości umysłowej. Wszyscy oskarżeni są z mo-  
cy I cz. 126 art. kod. kar.

Petersburg. 5 TAP. Od 1 do 4 b. m. w  
Samarze zachorowało na cholera 14 osób.  
Ogółem od początku epidemii zanotowano 27  
wypadków zachorowania na cholera, z których  
8 zakończyło się śmiercią. Chorzy—są to prze-  
waznie robotnicy. Zarządzono nadzwyczajne  
środki sanitarne. Otworzono specjalny barak  
chnoleryczny.

Gubernije: Astrachańska, Symbirska, Sara-  
towska, Ufańska, Kazańska i Niż Nowogrodz-  
ka ogłoszono, jako zagrożone cholera.

Petersburg. 5 TAP. Ballnin oskarżony  
o napad zbrojny w celu rabunku na sklep i  
Nikandrow o napad zbrojny na mieszkani-  
e „artelszczyka“. Kniazowa—zostali skazani przez  
wojenny sąd okręgowy na karę śmierci przez  
powieszenie. Wyrok wykonano.

Czernichów 7 TAP. Siedmiu włóścian pow.  
kozieleckiego, oskarżonych w zeszłym roku o  
strajk rolny, sąd okręgowy skazał na 8-miesię-  
czne więzienie.

Sewastopol, 6 TAP. Powrócił w pełnym  
składzie po dwutygodniowym pływaniu oddział  
praktycznych zajęć admirała Cywinskiego.

Grodno 6 TAP. We wsi Stradycza pow.  
brzeskiego, zgorzało 37 domów.

Wiedeń 1 T.w. „Fremdenblatt“ komuni-  
kuje, że po drodze z Marienbadu król Edward  
odwiedził w d. 15 b. m. cesarza Franciszka Jó-  
zefa.

Wiedeń, 5 Tel. wlas. Galicyjskie pisma  
żądanie stanowczo od swych posłów, aby u rządu  
wymogli wydalenie profesora Meyersa i in-  
nych pruskich agitatorów. Żądanie to ma być  
odpowiedzią na zbyt częste wydalania pola-  
ków z zaboru pruskiego.

Wiedeń 6 TAP. Biuro koresp. W Schjuel-  
feldzie w Syrii nastąpiło zderzenie pociągów.  
Zabity palacz, 8 osób rannych.

Paryż, 6 „Havas“. Zostało wysłane wojs-  
ko do Casablanc pod dowództwem generała  
Dranda, złożone z dwóch bataljonów algerskich  
i jednego bataljonu legionu cudzoziemskiego.  
Ogółem oddział ten liczy 2,400 żołnierszy pie-  
choty i 2,000 kawalerzystów.

Cetynja, 7 TAP. Oskarżeni o opór władzy  
Tomicz, były deputat Drobnjak oraz 25 innych  
osób, skazani zostali na więzienie od 6 miesię-  
cy do 3 lat.

**Trzęsienie ziemi.**

Cetynja, 7 TAP. Wczoraj o godz. 4 m.  
14 po południu na znacznej przestrzeni Czarna-  
góra dał się odczuć silne uderzenie podziem-  
ne oraz f. listie trzęsienie ziem.

**Katastrofa kolejowa.**

Angers 5 Tel. w. Lokomotywa pociągu i-  
dącego do Biliers przejeżdżając przez most pod  
Pont Deca wykołowała się i wraz z tendrem, wa-  
gonem bagażowym i pasażerskim III klasy  
wpadła do rzeki Loary. Zginęło 50 osób, 12  
lub ciężko rannych. 13 trupów już pochowane.

Angers 5 Tel. w. Na niejsze katastrofy  
kolejowej wysłano saperów.

Minister robót publicznych Barthou za-  
wiadomiony o strasznej katastrofie wyjechał  
do Angers.

Pochowanie reszły trupów wstrzymano  
wskutek zapadającej nocy.

**Listy do Redakcji.**

Szanowny Panie Redaktorze!

Wobec tego, że „Kurier Zagłębia“ nie  
chciał przyjąć sprostowania swego artykułu,  
umieszczonego w Nr 142 tegoż pisma, zarzuca-  
jąc mi ohydne katowanie służącej, zwracam  
się z uprzejmą prośbą do Szanownego Reda-  
ktora o umieszczenie następującego wyja-  
śnienia:

W sobotę wieczorem, kiedyś powracał  
wraz z żoną ze spaceru do domu lokatorzy do-  
nieśli mi że służąca moja położyła dziecko, po-  
zostawione przez nas na jej opiece, na oknie i  
zbiła tak niełitościwie, że aż cięż lokatorzy zmu-  
szani byli, powodowani litością, wejść do mego  
mieszkania i stanąć w obronie dziecka.  
Ża maltretowanie dziecka mego naznaczyłem  
służącej karę, zasadzającą się na pozabawieniu  
kolacji i skazaniu na spanie w jeni, nie ude-  
rzyłem jednak ani razu, „spuchnięcie zaś służą-  
cej, która ma być, jak pisze „Kurier Zagłębia“  
następstwem pobicia przeze mnie służącej,—jest  
spowodowane chorobą t. z. rozą, na którą słu-  
żąca na kilka dni przedtem zachorowała. O  
ile jestem wrogiem wymierzania kary cielesnej  
może służyć fakt, iż kilka dni temu stróż do-  
mu zbił moją służącą, za co niezwłocznie wy-  
powiedziałem mu miejsce. Wiarygodność fak-  
tów, przytoczonych powyżej na moją obronę,  
a obalających zarzuty, wymierzania przeciwko  
mnie w Nr 142 „Kurjera Zagłębia“, może po-  
świadczyć wiele osób z mego domu, jak rów-  
nież, że artykuł ów został napisany, o ile mi  
wiadomo, prz z osobnika, powodującego się  
zemstą, a więc uczuciem niższym i stronnie  
przedstawiającem fakty.

Racz przyjąć szanowny Redaktorze i t. d.  
A. Jakubowicz.

**Rozmaitości**

+ **Odgrzyziony nos.** Z Przemysła piszą  
Służąca p. S., wdowy po inżynierze, wróciwszy  
z miasta, gdy usłyszała nagane od swej pani  
za spóźnienie się, wpadła w taką wściekłość,  
że rzuciła się na swą pracodawczynię i w czasie  
bójki nos jej odgrzyzła. Na krzyk p. S. zbie-  
gli się domownicy, przywołano lekarza, niestety,  
żadne środki nie pomogły. Służąca zbiegła.

**Tabela nieurzędowa**

wygranych w ciągnięciu 1 kl. 189 lot. klas  
Królestwa Polskiego.

Dnia 7-go sierpnia, jako w 1-ym dniu cią-  
gnięcia wyszły następujące wygrane:

- Rub. 10,000 N-r. 13597.
- Rub. 2,000 N-r. 18976.
- Rub. 1,000 N-r. 21136.
- Rub. 200 N-r. 20707.
- Po rub. 100 N-ra: 5090, 5147, 6867, 7169, 7795, 12998, 14989, 17653, 17957, 21307, 28216.

- Po rub. 60 N-ra: 2716, 2782, 2950, 3202, 4355, 6545, 8142, 8771, 8978, 9267, 9656, 9779, 10193, 10522, 10941, 11918, 12822, 18028, 13760, 15184, 15748, 16629, 16815, 16924, 17509, 17854, 18059, 18587, 19184, 21180, 21191, 21860, 22870, 28109.

Po rub. 30 N-ra:

- 58 95 184 69 74 98 236 66 818 79 90 93
- 499 517 20 48 54 86 712 85 48 45 56 62 75
- 801 39 52 61.
- 1028 64 77 81 91 1121 1 08 20 88 96
- 1386 92 1402 24 59 1515 29 1651 98 1776
- 1814 1900 68 1976.
- 2123 46 2270 2328 35 65 21 5 14 66 2552
- 90 2651 68 2742 55 64 2814 2970 95.
- 3012 19 44 62 3125 78 89 3212 85 3821
- 28 34 42 3475 68 90 3522 40 3629 63 3780
- 78 82 8857 8929 64 87 89.
- 4125 82 4229 52 4258 4361 4403 10 4552
- 91 96 4605 13 4747 4820 42 51 75.
- 5141 178 198 5261 5300 5 67 84 5436 83
- 5554 5849 5770 77 5884 5997.
- 6094 6118 52 6221 84 6369 6462 6524 40
- 66 74 6643 55 6713 6816 18 33 42 55 6924 27
- 47 6993 95.
- 7023 35 42 76 7109 16 7200 20 62 70
- 7377 7454 7536 7603 35 81 7700 21 50 7807 9
- 7913 14 22 48.
- 8004 94 95 8114 34 55 66 83 95 8222
- 8409 23 86 8512 18 61 8667 68 8724 88 8833
- 8935.
- 9008 52 9170 9188 9214 27 73 9305 89
- 9440 90 9590 9624 9712 14 49 59 80 9802 87
- 93 -971 98.
- 10005 82 10249 65 10337 75 83 10537
- 10611 10719 41 45 59 10833 10905.
- 11035 71 76 11123 57 11203 5 35 11331
- 84 75 11414 54 11526 67 75 11684 11736 11809
- 72 98 11962 92.
- 12029 12159 12310 77 12401 12614 12701
- 11 36 55 12801 62 12949 93.
- 18010 28 30 85 18177 13 36 18335 45 55
- 18412 30 44 68 18505 16 18624 47 71 94 13711
- 14 57 80 89 13813 43 43 69 71 13916 27 29
- 31 13964 90.
- 14031 37 59 81 94 14111 79 14268 14309
- 18 32 57 14432 14528 50 67 75 14614 85 86
- 14716 18 34 49 53 64 94 14824 76 14942.
- 15002 83 76 15101 9 41 15339 15511 22
- 68 87 15773 76 15821 63 79 15915 58 66 76
- 15981 87.
- 16025 53 16128 53 16269 72 16322 69
- 16403 18 25 66 86 16514 61 74 16708 14 19
- 99 16878 16913.
- 17026 34 39 63 17181 92 17370 17464 83
- 17506 83 89 17672 17720 59 68 86 17802 20
- 29 34 44 47 81 17933 45 58 98.
- 18065 66 84 18119 96 18208 26 18313 46
- 76 18419 36 94 18512 28 75 18621 36 43 45
- 47 78 93 95 18752 83 18840 41 58 76 91
- 18913 81.
- 19137 73 19229 31 44 46 19333 98 19400
- 19530 65 19620 629 19708 714 743 779 19876
- 19904.
- 20026 54 83 98 20129 50 58 70 97 20241
- 81 20386 20431 20618 68 20748 47 81-96 20809
- 73 74.
- 21000 48 66 21132 21245 21369 21412 74
- 95 21531 44 47 63 21689 75 90 21727 45 60
- 21817 36 53 21960 72 75 76
- 22015 27 81 97 22109 40 22279 22387
- 22412 48 81 22551 67 93 22734 22833 81
- 22925 34 77.
- 23021 28 56 84 86 93 23119 24 95 23297
- 23317 18 21 80 23418.

**GOLGOTA**

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

**Nadeszły nowe obrazy w kolorach.**

**! Niebawale tania i pożyteczna!**  
**ROZRYWKA**  
**! Teatr Nowości!**  
Kinematograf  
Aleja II № 43, dom Libermanna  
Ceny miejsc: 50, 30 i 20 kop  
Wojewski niższych stop. i dzieci  
**placą połowę.**  
110 co tydzień **nowy program!**  
645 8-

**! Nareszcie!**  
wynaleziono jedyny i niezawodny  
środek na usuwanie zmarszczek, pie-  
gów, węgów, plam skórnych i t. p.  
a takim jest  
**Arystokratyna Rittera**  
żądać w aptekach i składach aptecz.  
Główny skład na Królestwo Polskie,  
w składzie aptecznym  
**W. Orzeł**  
w Częstochowie III-cia Aleja.  
Osoba inteligentna poszukuje miejsca do  
żozuru dzieci lub do zarządu domem.  
Adres w Redakcji. 882-2-1

**Młody człowiek**  
posiadający języki rosyjski, niemiecki i pol-  
ski poszukuje posady magazyniera, eksped-  
jenta, do zarządu domu i tym podobnie.  
Oferty pod B. 600 z nadmienieniem wa-  
runków, Hotel Warszawski Nr. 5, Sosnowiec.  
668 2-2

**Potrzebny młody ozłownik**  
obeznajmiony z robotami busolowymi podziem-  
nymi. Wiadomość biuro merkszejderskie,  
Sosnowiec dom Bindera, Inżynier Święto-  
chowski. 669-5-2

Zawiadamiam Sz. Publiczność, oraz moją  
klientelę, że rozwizawszy spółkę z bra-  
tem, otworzyłem własny zakład w Alei I  
Nr. 12 przynależny tam dział rzeźbiarski z  
ul. Krakowski. Zakład stolarsko-rzeźbiarski  
**Adama Świątego**  
649-4-3 Aleja I Nr. 12.  
4 pokoje, wanna do wynajęcia zaraz.—  
Częstochowa, Żelazna II. 679-6-1

Zaginął mały piesek pokojowy w białe  
złote łaski, wabi się Wilna, proszę od-  
prowadzić za sowitę wynagrodzenie do  
hotelu Kupieckiego Nr. 16. 683-1-1

**Nauczyciel rutynowany, pedagog najwię-  
nikilnając godzin tygodniowo wolnych,  
może przyjąć lekcje arytmetyki w jakim  
zakładzie naukowym. Wiadomość w Re-  
dakcji. 681-1-1**

**PENSJONAT**  
dla uzni i przejeżdżnych, przy inteligentnej  
żydowskiej rodzinie, Francuzka i Angiel-  
ska konwersacja. Najlepsze referencje. Wro-  
claw Sonnenstr. 37 III Luiza Lewkowitz.

Do sprzedania dom w starym Rynku. Wia-  
domość M. Sennenbaum, ul. Ogrodowa  
Nr. 16. 680-3-1

**Subjekt Fryzjerski**  
zdolny, poszukujący do zakładu fry-  
zjerskiego J. Barona w Sosnowcu.